



GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

SOBOTA; 19 LIPCA 1947 ROKU ROKU

Nr 196 (777)

Na Radzie Bezpieczeństwa

Wycofania obcych wojsk z Grecji

domaga się delegat Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych
dr. Oskar Lange

NOWY JORK PAP. — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Polski — dr. Lange oświadczył, że dla dobra pokoju obce wojska powinny być z Grecji wycofane. Rada Bezpieczeństwa powinna powziąć decyzję w tej sprawie.

Obecna krytyczna sytuacja w Grecji została niewątpliwie wywołana przez rząd grecki, który ustanowił reżim terroru. Ambasador Lange wypowiedział się przeciwko ustanowieniu stałej komisji ONZ na północnej granicy Grecji i stwierdził, że sprawozdanie komisji ONZ która badała sytuację na północnej granicy z Grecją i stwierdziła, że Albania, Jugosławia i Bułgaria udzielały rzekomo pomocy powstańcom greckim, było stronnicze i zostało podsygnowane tendencyjnym stanowiskiem niektórych delegatów.

Z kolei delegat Jugosławii oświadczył, że utworzenie stałej komisji na północnej granicy Grecji byłoby pogwałceniem zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

Następnie głos zabrał delegat radziecki amb. Gromyko, który również podkreślił, że utworzenie takiej komisji byłoby sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych. Komisja taka, stanowiąc o rzekomej winie północnych sąsiadów Grecji, wkraczałaby w kompetencje Rady Bezpieczeństwa. Poza tym ustanowienie ko-

misji byłoby zachętą dla działalności dla obecnego rządu greckiego i doprowadziłoby do nowych trudności.

Amb. Gromyko oświadczył, że Stany Zjednoczone, popierając obecny rząd w Atenach, popierały jednocześnie jego a-

gresywną politykę i przyczyniają się do przedłużenia wojny domowej. Rada Bezpieczeństwa powinna dążyć do pokojowego rozwiązania konfliktu w Grecji i wywierać w tym kierunku wpływ na rząd grecki.

Anglia kupuje węgiel w Polsce

Skuteczna konkurencja z węglem amerykańskim



LONDYN PAP. — Minister Shinwell zakomunikował Izbie Gmin, że w ramach polsko-brytyjskiej umowy handlowej W. Brytania zakupi w Polsce 240 tysięcy ton węgla w ciągu roku. Jeden transport węgla, obejmujący 6 tys. ton, już przybył do portu brytyjskiego, a 2 dalsze transporty są w drodze.

Brytyjski urząd węglowy spodziewa się,

że Wielka Brytania otrzyma w ciągu najbliższych trzech miesięcy 60 tys. ton węgla polskiego.

Minister Shinwell podał równocześnie do wiadomości, że Wielka Brytania zakupiła w Stanach Zjednoczonych 135 tys. ton węgla. Rząd brytyjski — oświadczył min. Shinwell — płacił za węgiel amerykański o 4 szylingi więcej za tonę, niż za najlepszy gatunek węgla polskiego.



Brygady młodzieżowe z całej Europy — pomagają odbudowywać zniszczoną przez Niemców Jugosławię. Na ilustracji — międzynarodowe brygady młodzieżowe przy budowie linii kolejowej.

U.S.A. odrzuca propozycje Anglii w sprawie Zagłębia Ruhry

LONDYN PAP. Prasa londyńska opublikowała treść noty urzędowej Wielkiej Brytanii, wystosowanej do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie waszyngtońskiej konferencji, która jak wiadomo miała być poświęcona Zagłębiu Ruhry. Dzienniki zamieszczają artykuły w których polemizują ze stanowiskiem amerykańskim, podkreślając, że dla omówienia problemu wydobycia węgla nie ma konieczności zwołania specjalnej konferencji. Problem ten mogą bowiem omówić przedstawiciele brytyjscy i amerykańscy w Berlinie.

Rzecznik Foreign Office dał do zrozumienia, że o ile rząd Stanów Zjednoczonych nie przyjmie sugestii brytyjskiej to delegacja brytyjska nie weźmie udziału w konferencji waszyngtońskiej.

Popularny dziennik londyński „Evening News”, posiadający największy nakład w Wielkiej Brytanii — podkreślił w komentarzu na temat stosunków amerykańsko-brytyjskich że Stany Zjednoczone dążą do wywarcia na-

cisku politycznego na Wielką Brytanię przy pomocy środków gospodarczych. Rząd amerykański dąży przede wszystkim do tego, aby Wielka Brytania odstąpiła od planów socjalizacji przemysłu niemieckiego.

WASZYNGTON (obsł. wł.). Propozycje brytyjskie dotyczące konferencji waszyngtońskiej w sprawie węgla Zagłębia Ruhry, zostały przez rząd USA odrzucone.

Grecja krwawi

Chcesz wiedzieć jaka jest istotna treść polityki Trumana, „planów” Marshalla, ustępnych i gorliwych jej wykonawców — p.p. Bevin i Bidault? Spójrz na nieszczęsna Grecję i będziesz miał odpowiedź.

Bohaterski naród grecki w tej wojnie powstrzymał ofensywę milionowej armii Mussoliniego i dopiero natarcie przeważających sił niemieckich, zdrada generałów i „Płatej kolumny”, niewykonanie przez Anglię jej zobowiązań udzielenia pomocy wojskowej Grecji spowodowały po wieloletnim oporze na kraj Hellenów klęskę okupacji hitlerowskiej.

Ale podbój Grecji nie zalał ducha oporu narodu greckiego. Klasa robotnicza, chłopstwo i postępowo-inteligencja grecka pod przewodem swoich demokratycznych organizacji z komunistyczną partią Grecji na czele rozpoczęły nieustanną podjazdową walkę zbrojną z najeźdźcami niemieckimi i ich slugasami z faszystowskich i monarchistycznych kół greckich, które za judaszowe srebrniki poszły na quślin gowską służbę zaborcom. Zjednoczenie wszystkich demokratycznych organizacji greckich — EAM powołało do życia podziemną armię partyzancką — ELAS, która stała się postrachem hitlerowskich najeźdźców. EAM i ELAS zapisały jedną z najpiękniejszych kart w dziejach bohaterskiego ruchu oporu narodów Europy, walcząc tak skutecznie, że pod koniec wojny partyzanci greccy o własnych siłach przepędzili Niemców prawie że z całego terytorium Grecji.

Dopiero wówczas, kiedy naród grecki własnym wysiłkiem wyzwolił swój kraj, kiedy wojna dobiegła końca, w Grecji wyładowały wojska brytyjskie. Nie poto, aby pomóc narodowi greckiemu przeciw Niemcom — na to już było zapóźno, ale poto by narzucić najsamprzód reakcyjnych ministrów, a później i reakcyjne rządy, narzucić króla — Niemca, usłuźnie wykonującego wolę swoich mocodawców brytyjskich. Dumny lud grecki, miłujący nade wszystko swą wolność i niezawisłość, zmuszony był bronić się przeciwko połączonym siłom band faszystowskich, rekrutujących się wyłącznie niemal spośród zdrajców narodu, ze zbrojnych formacji hitlerowskich i wojskom skierowanym do Grecji przez Churchilla i utrzymywanym później wbrew obietnicom danym wyborcom przez rząd Partii Pracy.

Uroczysty pogrzeb gen. Żeligowskiego

Ostatni hold Wojska Polskiego, Rządu RP i społeczeństwa

WARSZAWA PAP. — Dnia 18 lipca r. odbył się na cmentarzu wojskowym na Powązkach uroczysty pogrzeb gen. broni śp. Lucjana Żeligowskiego.

W smutnym obrzędzie wzięli udział: przedstawiciel premiera i Rządu RP, minister Lechowicz, szef sztabu Wojska Polskiego, gen. broni Korczycki, trzeci wiceminister obrony narodowej gen. broni Jaroszewicz, gen. broni Bordinowski, Berling, Komar, Zawadzki, gen. broni w stanie spoczynku Szeptycki, attachés wojskowi państw akredytowanych w Polsce, delegacja Komitetu Słowiańskiego z sekretarzem generalnym Trojanowskim na czele, delegacje: Związku Uczestników Walki o Wolność i Demokrację, partii politycznych, orga-

nizacji społecznych oraz liczne delegacje Wojska Polskiego.

W uroczystościach pogrzebowych wzięła udział rodzina zmarłego: syn, córka i synowa.

O godzinie 11-ej w miejscowym kościele wojskowym ks. kapelan Rutkowski odprawił żałobną mszę św. Egzekwie żałobne w kościele nad trumną, wokół której straż honorową pełnili oficerowie garnizonu warszawskiego, odprawił dziekan Wojska Polskiego ks. płk. Warchałowski.

Następnie uformował się kondukt żałobny. Wzdłuż całej drogi orszaku pogrzebowego — prezentujący broń żołnierze utworzyli szpalier.

Nad otwartą mogiłą przemówił w imieniu Rządu RP, minister Lecnowicz. Mówca wska-

zał, że w łańcuchu historycznym zmarły stanął ogniwem, łączącym okres miniony z obecnym. Podkreślając bezkompromisowość Zmarłego, minister przypomniał, że zwałczal on proniemiecką politykę Becka i Rydza-Śmigłego. Także na obczyźnie Lucjan Żeligowski przeciwstawiał się rządowi emigracyjnemu, gdyż był orędownikiem sojuszu narodów słowiańskich i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

W imieniu Wojska pożegnał Zmarłego wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz. W imieniu Komitetu Słowiańskiego wiceminister Trojanowski.

Jako ostatni przemówił długoletni adiutant i przyjaciel Zmarłego ppłk. Siota.

Przy dźwiękach marsza żałobnego i salw honorowych w asyście szpalieru oficerów z obnażonymi szablami, trumnę ze zwłokami gen. broni Lucjana Żeligowskiego złożono na wieczny spoczynek.

Ale długotrwała wojna domowa, jej wysokie koszty były już nie na cienką kieszę angielską.

Wówczas na scenę wystąpił Trumana ze swym sławetnym planem „pomocy” Grecji i Turcji. Na pomoc faszystom greckim popłynęły okręty z czołgami, działami, amunicją amerykańską, amerykańskie pancerniki, samoloty, dywizje; amerykańscy sztabowcy objęli kierownictwo wojną domową przeciw ludowi greckiemu.

Ale przemożne siły faszystowskich armii, przewaga zbrojenia nie zalały ducha Greków. Powstańcy greccy walczyli i odnoszą nawet sukcesy. Ale leje się krew, ale głąną od bomb amerykańskich dziesiątki tysięcy ludzi winnych tylko tego, że pragną się rządzić w

swoim własnym kraju według swojej woli, że nie chcą ugiąć karku przed władzą dolara i funta, nie chcą aby Grecja była jeszcze jedną bazą wojenną i morską USA czy Wielkiej Brytanii.

My, Polacy, którzyśmy tyle krwi swej utracili w walce o Niepodległość swego kraju, rozumiemy naród grecki. Nasze uczucia i sympatie mają dzielną powstańcy greccy.

Możemy być dumni z tego, że właśnie delegat Rzeczypospolitej w Radzie Bezpieczeństwa ONZ tow. Lange złożył wniosek o wycofanie wojsk obcych z Grecji. Wniosek ten popierają wszystkie miłujące wolność narody świata. Trzeba aby wola ludów zwyciężyła samowole królów dolara i funta.

E. U.

Lewandowski Michał

członek P.P.R. i „Zarzew”
zmarł dnia 16.7. 1947 r.Pogrzeb odbędzie się dnia 19.7.
o godz. 16-tej ze szpitala Św. Jana
przy ul. Gdańskiej.

Koło P.P.R. przy f. „Zarzew”.

Napad rabunkowy

W nocy z 14 na 15 lipca rb. we wsi Makowska gm. Pajęczno nieznanymi trzej sprawcy dokonali napadu rabunkowego na ob. Chylaczkiewiczza Józefa zabierając garderobę, bieliznę i 10.000 zł. Dochodzenie w toku.

Nielegalny handel mąką

W dniu 15 lipca br. funkcjonariusze M. O. wykryli nielegalny handel mąką około procentową. Handlarze w osobach Piasecki Julian; lat 50 — młynarz z Kietina i Mrozowski Bogumił lat 30 z Radomska; zostali zatrzymani i odesłani do dyspozycji Komisji Specjalnej w Radomsku.

Podobną szajkę handlarzy wykryto we wsi Stobiecko Miejskie w osobach Gałwy Mariana i Gałwy Józefa. Winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności; oraz ukarani wysoką grzywną pieniężną.

Uwaga, spółdzielcy!

W związku z mającymi się odbyć w dniu 20 lipca br.; uroczystościami „Święta Wyzwolenia”, oraz poświęceniem sztandarów dla Wojska Polskiego i Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Radomsku walne zgromadzenie członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomsku; które miało się odbyć w tym dniu zostaje odroczone aż do odwołania.

Wyższe uczelnie dla robotników i chłopów

W Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli partii politycznych; KCZZ i organizacji społecznych; poświęcona sprawie przyjęcia na pierwszy rok studiów do wyższych zakładów nauczania.

współdziałał swiata pracy reguluje drogą specjalnego zarządzenia sprawę przyjęcia na pierwszy rok studiów. Przy dziekanatach w miastach uniwersyteckich powołane będą specjalne komisje; w skład których wejdą między innymi działacze związkowi; wydelegowani przez Okr. Komisje Zw. Zaw. Zadaniem tych komisji będzie dbałość o zapewnienie młodzieży robotniczej i chłopskiej dostępu do nauki na wyższych uczelniach. Pierwszy dobór kandydatów dokonywać się będzie w fabrykach i zakładach pracy. Selekcji dokonywać będą rady zakładowe; znające najlepiej młodzież pracującą zarówno pod względem uzdolnienia; jak i wyrobienia społecznego. Komisje przy dziekanatach będą kierować w zależności od przygotowania naukowego i wyrobienia społecznego kandydatów na pierwszy rok studiów; jeśli są oni po maturze; na rok zaś wstępny; o ile ich wykształcenie przekracza zakres szkoły powszechnej; wreszcie na rok przygotowawczy po ukończeniu szkoły powszechnej.

Wszyscy do walki z groźbą stonki ziemniaczanej

Nadzwyczajny Komisariat do Walki z chorobami roślin i szkodnikami podaje do wiadomości; że organizacja służby ochrony roślin stwierdziła w dniach 15 i 16 lipca br. dwa nowe ogniska stonki ziemniaczanej w miejscowościach: 1) gromada Bukowa gmina Zagwiżdże pow. opolski woj. śląsko-dąbrowskie; 2) gromada i gmina Irena pow. garwołęński woj. warszawskie.

Są to skojej trzecie i czwarte ogniska stonki ziemniaczanej wykryte w r. na terenie Polski. Apeluje się do Komitetów ochrony roślin na wszystkich szczeblach oraz do społeczeństwa rolniczego o dokładne poszukiwanie stonki. Wojewódzkim komitetem ochrony roślin poleca się nasilić akcję poszukiwania stonki.

Tępienie szkodników społecznych

Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Częstochowie; Powiatowa Komenda M. O. w Radomsku przeprowadza dochodzenie w sprawie nadużyć w spółdzielni „Oszczędność” we wsi Staniawice gm. Konięcpol.

dzielnia w Majkowicach pobrata z „Akcji Premiowej Przemysł dla wsi” towarów tekstylnych ogółem na sumę 55.407 zł., które jednak nie dotarły do rąk rolnika. Dochodzenie wykazuje; że towary te zniknęły już gdzieś bez śladu w czasie transportowania ich z Radomska do Majkowie. W sprawie powyższej prowadzi się dochodzenia.

Gospodarka inwentarzem poniemieckim

Osadnicy rolni; którzy nie otrzymali jeszcze aktów nadania a posiadają w użytkowaniu żywy inwentarz poniemiecki w ilości ponad 2 krowy i ponad jedną siłę pociągową; winni; w myśl ostatniego rozporządzenia; nadwyżki oddać do dyspozycji powiatowej władzy ziemskiej.

którym Państwowy Fundusz Ziemi prze kazal ten inwentarz w użytkowanie. Inny żywy inwentarz poniemiecki jak trzoda chlewna; owce; kozy i drób nie podpada pod przepisy tego zarządzenia. Inwentarz uważany jest za własność osadnika jedynie w wypadku; kiedy może się wykazać należytym tytułem własności. W przeciwnym razie inwentarz uważa się za poniemiecki. W każdym wypadku uważa się za własność osadniczą chówek inwentarza żywego

z okresu prowadzenia gospodarstwa przez danego osadnika. Każdemu; kto obowiązuje jest do oddania nadwyżki inwentarza do dyspozycji władzy ziemskiej; przysługuje prawo pierwokupu tych zwierząt po cenach wolnorynkowych. Za przyjęty przez osadnika w swoim czasie a brakujący obecnie żywy inwentarz poniemiecki; osadnik musi uiścić należność na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi według przeciętnej ceny wolnorynkowej.

W związku z tym Ministerstwo Ziemi Odzyskanych wyjaśnia; że rozporządzenie to dotyczy również i tych osadników; którzy mają akt nadania; nie zawierający jednak nadania posiadanego poniemieckiego inwentarza żywego. Tak samo podlega oddaniu w trybie powyższym żywy inwentarz poniemiecki (konie i bydło rogate); posiadany przez osadników nierolnych oraz przez wszystkie zakłady i instytucje z wyjątkiem tych;

Końskie Spółdzielnie należy popierać

Na przestrzeni już prawie trzech lat życia gospodarczego Odrodzonej Polski Ludowej chłopci przekonali się o konieczności zorganizowania gminnych spółdzielni S. Ch. Konieczność tę i potrzebę zrozumieł chłop z gm. Chlewiska pow. koneckiego; którzy zorganizowali również spółdzielnię gminną.

Spółdzielnia ta jednak miast rozwijać się — upada.

Nowo zorganizowana spółdzielnia S. Ch. w Chlewiskach upada dlatego; że zamiast pomocy; rzuca się jej klody pod nogi. Mianowicie spółdzielnia otrzymała ostatnio przeważnie towary ubranikowe; na które chłopci z Chlewisk nie reflektują.

Należałoby przydzielić więcej takich towarów; jak; kretony; pościelowe; flanela i t.p.; kosztem może nawet innych spółdzielni; tych; które już dobrze pracują. To poważnie przyczyni się do zrównoważenia ruchu spółdzielczego na wsi;

Należałoby także pomóc spółdzielniom nowo organizującym się; w otrzymaniu kredytu;

Ponadto „szanowny” Oddział „Społem” w Końskich przydzielił spółdzielni w Chlewiskach frendzle do obrusów i sznury harcercskie; mimo; że w gminie tej nie ma w ogóle harcerczy. Pytam się wspaniałomyślnego „Społem”; komu potrzebne są sznury harcercskie w gm. Chlewiska?

Żniwa w pełnym toku

Żniwa w powiecie kutnowskim od kilku dni są w pełnym toku. Chleba nam nie zabraknie i tak jak w roku ubiegłym powiat nasz i obecnie zdolny będzie olbrzymie nadwyżki oddać na inne tereny województwa i Polski.

czang; prowadzona przez gospodarzy; bez pomocy opadów atmosferycznych; była sztyfową pracą; bez pożądanego rezultatu. Dziś można już z radością stwierdzić że buraki są uratowane; a wspaniale za powiadające się zbiory rokuja obfitością cukru.

Ostatnie deszcze; jakie obficie zrosiły ziemię kutnowską okazały się prawdziwym błogosławieństwem dla plantatorów buraka cukrowego; któremu groziło wyniszczenie przez masowe pokazy nie się mszycy. Walka z mszycą buraczną;

Fabryki cukru w Dobrzelinie i Ostrawach pełną parą prowadzą roboty przygotowawcze do tegorocznej kampanii cukrowniczej.

Agawy kwitną w Ziemi Łęczyckiej

Wyniszczony przez lata okupacji; jeden z największych w województwie; bo liczący 1325 km kwadratowych; powiat łęczycki powraca stopniowo do normalnego życia; prowadząc szereg robót inwestycyjnych.

budowę bursy na 300 osób w Łęczycy. Zwieziono już materiały i na przyszłą jesień bursą zostanie oddana uczącej się młodzieży.

wymarzenia części ozimin i długotrwałej suzsy; nie będą gorsze od zeszłorocznych; dobrze również zapowiadają się ziemniaki.

Na pierwszym planie jest powiększenie szpitala przez założenie oddziału chorób wewnętrznych na kilkanaście łóżek i wystawienie budynku gospodarczego.

Istnieje też projekt; zależny od uzyskania odpowiednich funduszy; zbudowania trzech wzorowych wsi i pokazowej wsi Sławęcín, w gminie Grabów. Powiat posiada już jedną taką wieś; nazwaną tu „drugim Liskowem”. Jest to Topola; całkowicie radiofonizowaną i zelektryfikowaną; z ulicą o asfaltowej nawierzchni.

Ostatnio powiat nawiedziła klęska gradobicia; niszcząc zbiory w gminach: Poddebice; Tkaczew i Dalików. Burze gradowe przeszły nad tymi gminami dwukrotnie; 1-go i 4-go bm.

Gdy już mowa o stanie zdrowotnym powiatu; to zaznaczyć należy; że daje się odczuwać ogromny brak lekarzy i sił pomocniczych. Praktykujący jeden lekarz Ubezpieczalni w samej Łęczycy i kilku w okolicy nie odpowiadają istotnym potrzebom.

Bieżący plan robót szarwarkowych wykonano w jednej trzeciej; kosztem 7 milionów złotych; budując drogę państwową Ozorków — Krośnice; reperując kilka kilometrów innych dróg; remontując i stawiając mosty. Tegoroczne zbiory; mimo surowej zimy;

Dzięki działalności Komisji Notowań Cen zarysowuje się tendencja zniżkowa ziemniopłodów. Speculanci zbożowi zaczynają sobie zdawać sprawę; że próba podbijania cen skończyć się może obecnie dosyć smutnie.

Dotkliwie odczuwa się brak pomieszczeń dla instytucji wojewódzkiej i społecznych. Stało się to widać w pięknym; coppersaw; lecz przyciasnym klasztorze Bernardynów; w dodatku w charakterze „sublokatora”. Ostatnio przyznane zostały kredyty na odbudowę spalnego przez Niemców starostwa — więc jest nadzieja; że przeniesie się ono pod własny dach.

Stan bezpieczeństwa — jak stwierdza nowo mianowany starosta; tow. Olasik — jest bardzo dobry. Graszające do niedawna jeszcze bandy; będące postrachem powiatu — zostały całkowicie zlikwidowane; a ludność odetchnęła.

Stan bezpieczeństwa — jak stwierdza nowo mianowany starosta; tow. Olasik — jest bardzo dobry. Graszające do niedawna jeszcze bandy; będące postrachem powiatu — zostały całkowicie zlikwidowane; a ludność odetchnęła.

Jednym z najpilniejszych zadań jest odbudowa dawnego liceum; które okupant puścił z dymem; oraz budowa czterech szkół: w Gostkowie; Gobieniu; Grabowie i gminie Topola. Powiat posiada dwie szkoły powiatowe rolnicze oraz gminne szkoły rolnicze. Plan w najbliższą przyszłość przewiduje



Ruiny zamku Kazimierza Wielkiego w Łęczycy

W tym pałacu Zakrzewskich; w Poddebicach; zakwitł legendarny kwiat agawy; na który czekać trzeba tylko... sto lat. Niemal w oczach wystrzelił pięciometrowy pręt; uwieczniony subtelnią koroną o pastelowych; zmieniających się kolorach.

Toteż zjeżdżano się do Poddebic ze wszystkich stron; gdyż dopiero w roku pańskim 2047 — zakwitną ponownie w powiecie łęczyckim agawy.

PRZYGODY niecniu typków z Baniałuki



14. Kajtuś dłużej w samochodzie. Gdy się nagle znalazł w wodzie. Lecz że był on w niezłej formie Wylądował na platformie.



15. Ludność, oburzona do żywego niesfornością żywiołu, postanowiła zwołać więc protestacyjny, ale prad był tak wielki, że nie sposób było zebrać się do kupy. Płyneli wszyscy na czym kto mógł, rozpraszając się coraz bardziej.



16. Nagle astrologa wieża Z autem Kajtka Bum! — się zderza Kajtek ją przytwierdził fina I już dalej razem płyną.



WYSKOCZYŁ OKNEM

Zle skończyła się przyjaźń 28-letniego Gabriela Kmiecka, który w dniu wczorajszym po gwałtownej sprzeczce wyskoczył z okna mieszkania swojej przyjaciółki, Teresy Burzyńskiej przy ul. Wschodniej 19. Przybyły lekarz Pogotowia Miejskiego zdołał stwierdzić tylko zgon denata.

POŻAR NA STRYCHU

Przy ul. Legionów 47 zapaliły się sadze w wadliwie zbudowanych przewodach kominiowych. Pożar który trwał 45 minut, został zlikwidowany przez III oddział Straży Pożarnej. Straty wynikłe z pożaru nie zostały dotąd ustalone.

ZNÓW UCIECZKA

Ostatnio kroniki milicyjne często notują wypadki uciekania niesfornych dzieci z domów swoich rodziców.

15-letnia Czesława Podlasiak zam. u rodziców przy ul. Dolnej 4 zabrała rodzicom 5.000 złotych, zegarek męski marki Longines, 2 obrączki ślubnej zbiegła.

Ze sportu

Lekkoatleci U.S.A. w Polsce

Piękny i śmiały projekt Polskiego Związku Lekkoatletycznego

Ostatni numer tygodnika „Sport” przynosi rewelacyjną wiadomość ze Śląska. Tutejszy Okręgowy Związek Lekkoatletyczny otrzymał z Polskiego Związku Lekkoatletycznego telegram treści następującej:

„W dniach 26 i 27 lipca br. startować będą w Katowicach lekkoatleci USA tak zwanej grupy „Południe”, którzy po mistrzostwach w Lincoln wyjechali na tournée po Europie”.

NAZWISKA MISTRZÓW NAJLEPSZYM MAGNESEM DLA PUBLICZNOŚCI

Lekkoatletyka nie cieszy się u nas taką popularnością jak piłka nożna czy boks. Próbowano już różnych sposobów, aby do tej pięknej galezi sportu przyciągnąć większą ilość zwolenników, ale wszystkie próby powojenne, niestety, zawiodły. Nie wykorzystano bowiem do tej pory atutu będąc najwłaściwszym — pokazania naszej publiczności zawodni-

ków, czy mistrzów o sławie światowej. Szybko bowiem i w sporcie odgrywa niepoślednią rolę. Nazwiska mistrzów są największym magnesem dla tłumów. Sądźmy więc, że śmiały projekt P.Z.L.A. sprowadzenia ekipy amerykańskiej do Polski, lekkiej atletyce naszej przyniesie podwójną korzyść: zwiększy zainteresowanie lekkoatletyką wśród mas i zachęci naszą młodzież do uprawiania tej galezi sportu, a więc przysporzy nam czynnych zawodników.

LEKKOATLECI USA

STARTOWALIBY TYLKO RAZ

Jak donoszą ze Śląska, lekkoatleci USA tylko jedyny raz będą startowali w Polsce w Katowicach. P.Z.L.A. naszym zdaniem, powinien czynić starania, aby lekkoatletów amerykańskich zatrzymać u nas dłużej i pokazać ich innym naszym ośrodkom, choćby na przykład



Rodacy Owens, którego sława najszybszego człowieka na świecie szeroko rozniósła się po kuli ziemskiej, mają gościć w Polsce w dniach 26 i 27 lipca.

Lodzi, gdzie ta galeź sportu specjalnie potrzebuje jakiegoś wzmacniającego zastrzyku

MOŻE PRZYJADĄ I CZESI...

Występ lekkoatletów USA na Śląsku P.Z.L.A. chce wykorzystać jeszcze w ten sposób, aby zorganizować trójmecz USA — Czechosłowacja — Polska, przez co impreza zyska jeszcze bardziej na swej atrakcyjności.

KOGO UJRZELIBYŚMY NA STARCIE?

W sprawie sprowadzenia reprezentacji Czechosłowacji P.Z.L.A. wszczął już podobno pierwsze kroki za pośrednictwem ambasadora Czechosłowacji w Warszawie, p. Hejreta. Gdyby te starania zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, zobaczylibyśmy w Polsce rewelacyjnego długodystansowca Czechosłowacji, Zatópka, spadkobiercy słowiańskiej sławy Kucińskiego, Daviela, najlepszego tyczkarza Europy Bema, oraz szereg innych o nieprzeciętnej klasie zawodników.

NADPROGRAM — mecz ŁÓDŹ — ŚLĄSK

Na zakończenie wypadu jeszcze dodać, że w ramach tego sensacyjnie zapowiadającego się trójmeczu organizatorzy ślascy projektują jeszcze zorganizować lekkoatletyczny mecz międzyokregowy Łódź — Śląsk.

Gdyby te śmiałe plany miały się spełnić — wzbogacilibyśmy nasz międzynarodowy sezon o jeszcze jedną, na szeroką skalę zakrojoną imprezę.

Jak grają Rumuni



Drużyna rumuńskich kolejarzy C.F.R., dała nam małą próbkę futbolu rumuńskiego po wojnie, rozgrywając w roku ubiegłym dwa spotkania w Polsce, w Warszawie i Łodzi.

Pewne criterium jak gra dzisiejszy nasz przeciwnik, Rumuni, możemy sobie ustalić jedynie na podstawie obserwacji gry drużyny

W hotelu „Terminus” rozbili obóz Rumuni

Piłkarska reprezentacja Rumunii już w czwartek przybyła do Warszawy i zamieszkała w hotelu „Terminus” przy ul. Chłodnej. Od czwartku znajduje się również w Warszawie sędzia dzisiejszego spotkania, Czech Vleck. Zawodnicy polscy zakwaterowani są na Stadionie W. P.

kolejowej C. F. R. (Bukareszt), bawiącej w roku ubiegłym w Łodzi i Warszawie. Wówczas Rumuni specjalnie nas nie zachwycili, występ ich w Polsce przeszedł bez większego wrażenia, chociaż CFR był w roku ubiegłym wice-mistrzem Rumunii.

W tym roku Rumuni grają lepiej. CFR zostało zdystansowane przez ITA z Aradu, Carmen i Juventus z Bukaresztu, Universitatea, Ciocunol i CFR z Temeszwaru.

Rumuni grają według najnowszego systemu MW. Reprezentacja Rumunii odniosła w roku bieżącym szereg sukcesów godnych wyróżnienia, o których już pisaliśmy.

Czyżby tak, jak w roku ubiegłym? Niepokojące wiadomości o wyjeździe naszych kolarzy do Paryża

Nasi kolarze dużo sobie obiecywali po mistrzostwach świata w Paryżu. Chłopcy starali się poprawić swe wyniki i osiągnąć szczyt swej formy. Polski Związek Kolarski utrzymywał ich w ciągłym przeświadczeniu, że w

tym roku obeśmemy tę imprezę. Tymczasem gdy zbliża się termin wyjazdu, napływają coraz bardziej niepokojące wiadomości.

Wyjazd naszych kolarzy stoi znów pod znakiem zapytania. Co jest tego przyczyną?

Z pewnością nie względy propagandowo-sportowe. Bo kto jak kto, ale kolarze z pewnością zastugują na wyjazd do Paryża. Nie jesteśmy takimi optymistami, abyśmy liczyli na ich sukcesy, ale jesteśmy przekonani, że nie wypadliby oni gorzej od piłkarzy w Norwegii czy bokserów w Dublinie...

Chodzi tutaj zapewne znów o pieniądze. PZK, jak wiemy, nie należy do zasobnych, ale i, niestety, do... obrotnych. Gdyby zwrócił się w tej sprawie do odpowiednich czynników, z pewnością otrzymałby jakieś subsydia.

W roku ubiegłym była ta sama historia. W ostatniej chwili znalazły by się może pieniądze, gdyż z pomocą finansową chcieli przyjąć im piłkarze, to znów za późno wszczęto starania o paszporty...

Przeprowadzenie każdej sprawy wymaga trochę wysiłku — o tym zdaje się nie pamiętać Polski Związek Kolarski.

Kto sędziuje zapaśnikom w niedzielę?

W związku z mającymi się odbyć zawodami zapaśniczymi Huta Pokój - Bytom Mił. Klub Sportowy w dniu 20 bm. o godz. 17,30 w Domu Kultury Milicjanta, ul. Nawrot 27, został wyznaczony przez ŁOZA skład sędziowski: Sędzia arbiter — ob. Tumo, sędzia punktowy — ob. Mroźewski, sędzia mierzący czas — ob. Panfil. Delegat ŁOZA — ob. Kawał Czesław.

Vietto wciąż na czele po 17 etapach „Tour de France”

Po 17 etapach wyścigu kolarskiego dookoła Francji, w klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal Francuz Vietto z czasem 122:48:03. Na drugim miejscu znajduje się Włoch Brombilla — 122 godz. 49:37, na trzecim również Włoch Ronconi — 122 godz. 51:58.

W klasyfikacji drużynowej prowadzą Włosi przed Francją.

PRZETARG

Firma GENTLEMAN pod zarządem państwowym, Łódź, ul. Limanowskiego 156 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 70 par form blaszanych cementowanych do obuwia gumowego z powierzonych materiałów.

Wszelkich informacji udzieli Biuro Zaopatrzenia. Oferty należy składać w sekretariacie do dnia 24 lipca b.r., w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie o godz. 11. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRZETARG

Firma GENTLEMAN pod zarządem państwowym Łódź, Limanowskiego 156 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie urządzeń sanitarnych (umywalki i klozety) na terenie fabryki.

Druki ofertowe i informacje otrzymać można w biurze sekretariatu. Oferty składać należy do dnia 25 lipca b.r., w którym to dniu o godz. 12-tej nastąpi komisyjne otwarcie. Firma zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

10 lat temu...

Polska—Rumunia 2:4

4 lipca 1937 r. na stadionie ŁKS-u

Ostatni międzypaństwowy mecz piłki nożnej między Polską a Rumunią odbył się akurat 10 lat temu w Łodzi i zakończył się naszą porażką 2:4.

4 lipca 1937 roku na stadionie ŁKS-u drużyny wybiegły w następujących składach:

RUMUNIA: David, Felikan, Burger, Vintilla, Juhas, Rafiński, Dojay, Bodola, Baratky Kovac, Moldoveni.

POLSKA: Madejski, Szczepaniak, Gemza, Krzyszkiewicz, Wasiewicz, Kollarczyk II, Wodarz, Wilimowski, Matjas II, Piątek, Piec.

Sędzia: Klug.

TRYBUNA ZWM MŁODZIEŻY

Młodzież w obliczu 3-ej rocznicy P.K.W.N.

3 lata mija gdy na wyzwolonym skrawku ziemi polskiej ukonstytuował się Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i ogłosił Manifest Lipcowy.

Dzisiaj z perspektywą 3-letniej pracy w Odrodzonej Polsce ze szczególną wyrazistością staje przed narodem historyczne znaczenie PKWN i jego manifestu.

PKWN objął władzę, gdy w kraju panowały jeszcze okupant niemiecki. Na narodzie polskim ciążyło jeszcze piętno sanacyjnych rządów, za które kraj płacił krwią i niewolą. Przed PKWN-em stanęło doniosłe zadanie zmycia tego piętna i poprowadzenia narodu na nowe drogi historycznego rozwoju. Zadanie to PKWN wypełnił, kiedy uprzytomnił sobie, że w zwycięskim pochodzie Wojsko Polskie zatrzymało swe sztabery nad Berlinem, że dymią fabryki bez kapitalistów, że ziemia wydaje plony bez szlachezki, że wreszcie nad Odrą i Nysą straż trzyma żołnierz polski, zrozumiał doniosłe znaczenie Manifestu Lipcowego jako drogowki Odrodzonej Polski.

Wraz z całym narodem dzień 22 lipca obchodzić będzie młodzież. Zagadnienie młodzieży, jej zdobycze jest ściśle zespolone z Manifestem Lipcowym i tym co Polska w oparciu o manifest osiągnęła. 77 tys. studentów, 150 tys. młodzieży szkolącej się i przeszło 100 tys. młodych, szerokie możliwości w dostaniu się na najwyższe stanowiska, reprezentacja młodzieży w Radach Zakładowych — oto są cyfry i fakty, które charakteryzują pozycję młodzieży w dzisiejszej Polsce.

Wiele ofiar młodzież poświęciła na polu walki i pracy, by osiągnąć to, co dzisiaj posiada. Rozumie ona jednocześnie, że taka będzie Polska jaką ją sama buduje w zgodnym, jednolitym wysiłku wszystkich młodych ramion. I dlatego obchodząc uroczyste dni 22 lipca nie zapominajmy o czekającej nas pracy nad utrzymaniem i rozszerzeniem tego, pod co podwaliny położył Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

J.I.

Rewia młodych sił

Rozpoczyna się światowy Festival Młodzieży w Pradze

21 bm. 40-tysięczna rzesza młodzieży ze wszystkich stron świata zjedzie się do Pragi (Czechosłowacja) na Światowy Festival Młodzieży, urządzany przez SFMD.

W Festiwalu bierze udział również ponad

300-osobowa delegacja polska, złożona z przedstawicieli wszystkich organizacji młodzieżowych. Wyjadą nasi sportowcy i grupy artystyczne, wyjadą delegaci organizacji terenowych. Zademonstrujemy tam osiągnięcia

młodzieży polskiej. Nawijemy kontakty z młodzieżą całego świata. Spotkamy się z członkami organizacji młodzieżowych krajów demokracji ludowej jak: Bułgaria, Jugosławia i inne. Spotkamy się z młodymi Hiszpanami, czy Wietnamczykami walczącymi jeszcze o swą wolność. Po Festiwalu napewno kontakty między młodzieżą polską a młodzieżą innych krajów zaciekwią się jeszcze bardziej.

Światowy Festival Młodzieży w Pradze jest pierwszym tego rodzaju świętem w historii ruchu młodzieżowego.

Młodzież całego świata zademonstruje swe osiągnięcia, nawiąże ściślejsze kontakty z sobą. 40 tysięcy młodzieży bez względu na kolor skóry, narodowość, przynależność rasową i religijną będzie manifestować w myśl hasła Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej swą jedność w walce o trwały pokój.

Kronika organizacyjna

We wtorek dnia 15. 7. 1947 r. wyjechało do Spalonej 250-ciu ZWM-owców na czwarty turnus Wczasów Organizacyjnych. Zgłoszenia na 5-ty turnus należy składać najpóźniej do dnia 25 lipca 1947 r. w Wydziale Personalnym Zarządu Miejskiego ZWM.

Wszyscy ZWM-owcy, którzy w tym roku szkolnym otrzymali matury proszeni są o natychmiastowe zgłoszenie do Zarządu Miejskiego ZWM Wydział Propagandy. Sprawa b. pilna.

Na wywczasach



— Ten zamek powstał w 1100 roku...
— O której godzinie?..

Sprawa - interesująca całą młodzież

Z faszystwem czy przeciw niemu

„Tygodnik Powszechny” atakuje ostatnio Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, negując jednocześnie udział w niej młodzieży katolickiej. Z notatką zamieszczoną w numerze 24 (117) „Tygodnika Powszechnego” gdzie czytamy, iż „młodzież katolicka nie weźmie udziału w festiwalu praskim ze względu na komunistyczny charakter wymienionej Federacji” rozprawiliśmy się już w odpowiedni sposób tow. Żółkiewski w 28(97) numerze „Kuźnicy” pisząc, między innymi: „SFMD w żadnym sensie nie jest organizacją komunistyczną. Jedyne młodzieży komunistycznej należy obok reprezentantów innych światopoglądów do Federacji i wszyscy, nie separując się od komunistów, w jednym z nimi frontie pracują nad utrwaleniem wolności demokracji, a przede wszystkim pokoju”.

To właśnie jest przyczyną, iż reakcja amerykańska, imperialistyczny kapitał rozpętały agitację przeciw „Federacji”. Między innymi walczą się argumentami komunistycznej wyłączonej tej organizacji. W najmniejszej prasie kapitalistycznej to jest zrozumiałe. Ale dlaczego powtarza te kłamstwa organ katolików polskich?

„Tygodnik Powszechny” idzie jednak dalej. W numerze 27(120) czytamy notatkę polemizującą z wyjaśnieniami „Polskiego Komitetu Festiwalowego Organizacji Młodzieżowych”, wyjaśniającymi udział młodzieży chrześcijańskiej w Federacji. Nie miejsce tu na polemikę z „Tygodnikiem Powszechnym”, o ile chodzi o udział organizacji katolickich w pracach SFMD. Sprawy te wyjaśni napewno PKFOM. Autor notatki jednak, po stwierdzeniu, że komitet festiwalowy nie zdołał przekonać „Tygodnika Powszechnego” o przynależności organizacji katolickich do SFMD pisze, że „stosunek katolickiej młodzieży do tej Federacji jest zdecydowanie negatywny”. Czyżby rzeczywiście tak było? Statut Federacji mówi, że jest ona „organizacją młodzieży zjednoczonej w pracy dla pokoju, wolności, demokracji, niepodległości i równości na całym świecie”.

Jako główne cele Federacja stawia sobie zniszczenie faszystw, walkę o trwały pokój i zbliżenie młodzieży całego świata bez względu na kolor skóry, rasę, przynależność religijną czy polityczną (byłe nie faszystowską). SFMD współpracuje ściśle z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Przeciwstawianie się SFMD (jakby tego chciał „Tygodnik Powszechny”) ze strony młodzieży katolickiej byłoby równoznaczne dążeniem do wojny, walce z ideałami demokracji, walce z ideałami ONZ. Byłoby równoznaczne z postanowieniem młodzieży katolickiej po stronie faszystw. Na szczęście tak nie

jest. Czyż zdrowo myślący katolik może negować konieczność walki z faszystwem? Czy może niechęć do pokoju światowego? Czyż nie chce zlikwidowania przesądów rasowych?

Panowie z „Tygodnika Powszechnego” nie zauważają (lub nie chcą zauważyć) tego, że do SFMD należą wszystkie istniejące w Polsce legalne organizacje młodzieżowe jak Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, Organizacja Młodzieży TUR, Związek Młodzieży Demokratycznej i że młodzież tych organizacji to w przeważającej większości właśnie młodzież katolicka.

Feliksiak.

Niedziela w naszym obozie

Kiedy piszę te słowa w zacisznym sekretariacie naszej kolonii, na dworze pada drobny deszcz — kapuśniaczek. Mamy już od kilku dni takie szczęście, że natura nam piata złośliwe figle. Raz mamy deszcz, raz znów chmury robią sobie wędrowkę i wokół nic nie widać dalej, niż na 10 kroków. Co robić, taki już nasz los. Nie znaczy to wcale, że tylko mamy takie dni. Wcale nie! Weźmy na przykład niedzielę. Od samego rana świeciło słońce i zaraz po pobudce widać było jak nasz „lamignat” — kolega Konarzewski (to ten, który był kilka razy mistrzem Polski w boksie) robi sobie z nas ładną zabawę. Gdyby stanął z dala i popatrzył na obóz, widać by było około 400 postaci, które wykonują różne figury gimnastyczne. Bezstronnie jednak trzeba zaznaczyć, że wszystko idzie stosunkowo sprawnie.

Po gimnastyce w namiotach i w „Łodźni” — ruch! To wszyscy szycją się do apelu i porządkują swe namioty oraz pokoje. Następnie słychać gong! To apel. Wtóra rozstawiła się w wielki czworobok. Raport. Wciągnięcie flagi i po górach echo znosi nas

ZWM-owy hymn.

Po apelu śniadanie, które zostaje spalaszowane w bardzo krótkim czasie. Widać, że naszym koleżankom i kolegom służy górskie powietrze. Korzystając z pogody sportowcy urządzają eliminacje lekkoatletyczne. Bieżnię zaimprovizowano na Sudeckiej Drodze. Udział bierze kilkudziesięciu zawodników. Inni znów grupami lub pojedynczo udają się na jagody. Jeszcze inni czytają książki i opalają się. Jednym słowem każdy spędza czas tak, jak mu to najlepiej odpowiada. Ale to jeszcze nie wszystko. Dzisiaj jest wyjątkowa niedziela. bo po południu odbędą się finały mistrzostw lekkoatletycznych, zawody bokserskie, mecz w siatkówkę i pokazy gimnastyczne, a na samym końcu ognisko, wręczenie nagród i... tańcówka. Dlatego widać na całej kolonii jakiś inny ruch. Mimo to, czas sunie bardzo powoli, ale wreszcie obiad, cisza i dźwięki wycieczki. Zeszło się sporo gości z okolicznych wsi. Przyszedł prawie cały komitet powiatowy PPR i władze powiatowe. Na pierwszy „ogień” idą finały biegów na 600, 100 i 400 metrów. Uzyskano szereg wca-

le niezłych czasów, między innymi 11,9 na 100 metrów w konkurencji męskiej. Później znów popisy, siatkówka i największa atrakcja dnia — zawody bokserskie. Wzbudziły one duże zainteresowanie i wywołały niemal entuzjastyczny zjazd u widzów. Zaraz po boksie urczyło wręczenie nagród zwycięzcom oraz ognisko i tańcówka.

Niedziela była pełna wrażeń i stanowiła dla nas prawdziwe przeżycie. Myślimy, że takich przeżyć będzie więcej i napewno złączą one nas mocno z naszą organizacją i Ziemią Zachodnimi.

A swoją drogą zasyłam wszystkim ZWM-owcom pozdrowienie ze Spalonej.

P. S. Nasi „Zrywowcy”, przebywający na wczasach w Spalonej nie zapominają o swych „powinnościach sportowych”. Prócz treningów ZWM-owcy przeprowadzają również mecze z tamtejszymi drużynami. Ostatnio przeciwnikiem sekcji bokserskiej „Zrywu” łódzkiego był KS Nysa (Kłodzko).

„Zryw”, który wystąpił w osłabionym składzie zwyciężył 13:3.

Feliksiak.